GAZETA POZNANSKA.

Nro. 106.

w Sobotę dnia 13. Grudnia Roku 1806.

Dalszy ciąg ofiar złożonych.

Jmć Xiądz Reger, Pleban miasta Żydowa . .	30	zł.
W. Kornatowski	180	—
Tenże oddał do Kommissaryatu woiennego na piąciu ludzi mundur, to iest: 5 kurtek, 5 kamizelek, 5 raytuzow		
Jmć Xiądz Przybylski, Pleban Chwałkowski . .	180	—
W. Gronowski	12,000	—

J. Żembrzuski, Kommissarz.

Specyfikacya składek pieniężnych przez obywateli, tak w gotowiźnie, iako też w obligacyach papierowych na przyięcie N. Cesarza Francuzow wniesionych.

Do JW. Sokolnickiego, Prezesa Kommissaryatu woyskowego w gotowiźnie:

JWW. i WW. Węgorzewski, Jenerał . . .	500	talerów
— Klemens Kwilecki	500	—
— Melchior Łącki	300	—
Latus . .	1300	tal.

	Transp.	1300	tal.	
W.	Łukasz Szczaniecki	50	—	
—	— Rydzyński	10	—	
—	Ludwig Mielęcki	200	—	
—	Pułkownik Głębocki	20	—	
—	Piotr Radzimiński	300	—	
—	Klemens Dunin	40	—	
—	Jozef Poniński	150	—	
—	Jakub Chełmicki	100	—	
—	Tayler	200	—	
				2370 tal.

Do tegoż JW. Sokolnickiego w obligacyach:

JWW. i WW.	Wawrzyn Starzyński	100	talerow	
—	Łukasz Szczaniecki	600	—	
—	Xawery Działyński	2000	—	
—	— Szołdrski z Czaca	5000	—	
—	Nepomucen Kwilecki	742	—	
—	Jozef Jaraczewski	1300	—	
—	Stanisław Mycielski	1500	—	
				11,242 tal.
	w Tresorscheinach od W. Rydzyńskiego	290	—	
Summa przez JW. Sokolnickiego odebranych				13,902 tal.

Do Kassy Kołaczkowskiego na przyięcie Cesarza wyznaczoney w gotowiźnie:

JWW. i WW.	Konstanty Rokossowski	100	talerów	
—	Teodor Cielecki, Szambellan	1000	—	
—	Starosta Skorzewski	275	—	
—	Faustyn Zakrzewski	300	—	
—	Łukasz Szczaniecki	300	—	
—	Longin Osten	20	—	
—	— Radzimiński, Woiewoda	300	—	
—	— Grabski, Szambellan	300	—	
—	Nepomucen Żołtowski	100	—	
—	Jozef Biegański	100	—	
—	— Tomicka z Budziszewa	100	—	
—	— Krzesiński	50	—	
—	Antoni Garczyński	300	—	
—	— Rokossowska i Skoraszewski	20	—	
				3265 tal.

Do teyże Kassy w obligacyach papierowych:

JWW. i WW.	Andrzey Gorzeński . . .	500	talerów
—	Doktor Knoll	400	—
—	Bonawentura Koczorowski .	100	—
—	— Rokossowski .	200	—
—	Wincenty Swinarski . .	1000	—
—	Jan Gliszczyński . . .	500	—
—	Starosta Skorzewski . . .	500	—
			3200 tal.
	Summa do Kassy odebranych . . .		6465 tal.

Summa ogólna ofiar obywatelskich wynosi 20,367 reis talerów, z których kassa po wyieździe Nayiaśnieyszego Cesarza rachunek Kommissyi Centralny Skarbowey w Poznaniu ustanowioney, złożyć obowiązaną staie się.

Kołaczkowski.

---

z Poznania dnia 11. Grud.

JJ. WW. Gutakowski, Gorzyński, Łubiński, Potocki, Rządkowski i Łuszczewski, Deputowani Departamentu Warszawskiego, mieli wczoray audyencyą u JC. K. Mci. Nayiaśnieyszy Cesarz NAPOLEON W. raczył rozmawiać z niemi z naywiększą uprzeymością przez półtory godziny. Zaproszeni byli potém na obiad do JW. Duroc, Wielkiego Marszałka Pałacu, a wieczorem na assamble do JC. K. Mości.

Przybył tu JO. Xiąże Ponte - Corvo. Woyska do iego korpusu Armii należące maszeruią wciąż przez nasze miasto. W tych dniach wymaszerowała ztąd część konney gwardyi cesarskiey.

z Warszawy dnia 28. Listop.

W tych dniach, Król Jmć Pruski znaydował się w Pułtusku, 7 mil od Warszawy, gdzie iest główna kwatera Jenerała naczelnego Rossyiskiego Benningsena; zabawiwszy tam krótki czas, odiechał.

Tegoż dnia 26. od rana przewożono przez miasto na Pragę rannych z woyska Rossyiskiego, które łącznie z Pruskim posunęło się było przez Warszawę, z tey strony Wisły.

Tegoż dnia po południu obywatele tuteysi zaczęli obeymować warty, a wieczorem od siodmey do pierwszey po północy woysko Pruskie i Rossyiskie w liczbie około 8000 usunęło się w zupełney cichości przez most na Pragę. — Cała noc zeszła nayspokoyniey; ieden tylko smutny mieliśmy widok goreiącego mostu, który woysko, przeszedłszy na Pragę, z obydwóch stron zapaliło przed nami.

Nazaiutrz z rana przyprowadzono na główny odwach obywatelski nieco Kozaków i innych z woyska Rossyiskiego ludzi, po części rannych, którzy spoźnili się za cofaiącym

swym woyskiem, i most już zepsuty zastali. Dano przyzwoite opatrzenie ranionym i krypą przewieziono wszystkich na Pragę.

Wczoray dnia 27. około 6tey wieczorem przybył do naszey stolicy szwadron strzelców konnych Francuzów z regimentu 13go, pod dowództwem Szefa szwadronu Guillaume. Za pokazaniem się tego woyska, wszystkie okna domów główniejszych ulic oświecone zostały; a tłum ludu otaczający go, wyrażał radość przez powtarzane okrzyki i życzliwe pełne gościnności przyięcie. Więcey przybyłey na noc iazdy Francuzkiey, rozłożyło się na dalszych przedmieściach. Jenerał Francuzki Milhaud, Szef wspomnionego regimentu przybył tu wczoray wieczorem, i stanął kwaterą przed Wolskiemi rogatkami.

Dnia dzisieyszego 28. Listopada, o godzinie 4. po południu, wiechał do tey stolicy W. Xiąże Berg i Kliwii, na czele kilku tysięcy iazdy, w assystencyi Jenerałów Francuzkich i Adiutantów swoich. — Xiąże Józef Poniatowski, Kommendant milicyi Warszawskiey, wyieżdżał na przeciw W. Xiążęcia z znaczną liczbą obywateli. — Deputacya złożona z PP. Gutakowskiego, Małachowskiego, Kochanowskiego, Woyczyńskiego i Giełguda, powitała W. Xiążęcia przed miastem, mową mianą przez P. Małachowskiego, na którą W. Xiąże naypodchlebniey odpowiedzieć raczył. Wszystkie cechy z chorągwiami wystąpiły i towarzyszyły wchodzącemu woysku. — Tłumy ludu napełniały ulice, któremi woysko ciągnęło, przyimuiąc go z oklaskami i okrzykami. — Wieczorem całe miasto było illuminowane.

W tych dniach regiment Cesarsko - Austryacki huzarów stanął na pograniczu Gallicyi. Główna iego kwatera w Okuniowie. Cywilny Gubernator, Pan Baron, mieszka tamże.

z Warszawy dnia 2. Grud.

Mowa deputacyi witaiącey W. Xiążęcia Berg i Kliwii przy wieździe iego do Warszawy dnia 28. Listopada.

„Maiąc zlecenie od naszych współziomków, złożyć Waszey Cesarsko - Xiążęcey Mości ich uszanowane i hołdy, upraszamy, ażebyś ie dobrotliwie przyiął, iako dowód tego zaufania bez granic, które w nas wzbudzaią sentymenta W. X. Mości; sentymenta niemniey świetnie go zaszczycaiące, iak ta dzielna waleczność, która zrobiła go ukochanym towarzyszem tryumfów pierwszego z bohatyrów."

Odpowiedź Wielkiego Xiążęcia:

„Bardzo czuły iestem na życzliwość, z iaką przyimuiecie tu nasze woysko, i na ten zapał, który widzę na wszystkich twarzach. Uwiadomieni iesteście przez deputowanych waszych w Berlinie o sentymentach Cesarza względem was. Od Cesarza tylko zależy widzieć kray wasz szczęśliwym, i gdy będziecie mieli 40,000 gotowego woyska do wspólnego działania z nami, biorę na siebie, świadczyć wam imieniem Cesarza niepodległość i wolność waszą, a znacie, że Cesarz dotrzymuie słowa."

„Miło mi iest mieć tu dowodztwo nad Wisłą, gdyż wiem, że przychodzę do kraiu przyiacielskiego."

z Warszawy d. 2. Grudnia.

Dziś rano huk armat ogłosił tu uroczystość rocznicy koronacyi N. Cesarza NAPOLEONA. — W. Xiąże Berg zaymuie się ciągle pracami woiennemi, daiąc przytym audyencye rozmaitym deputacyom. — Wszyscy, którzy mieli szczęście, zbliżyć się do de-

go osoby, nie mogą dosyć wychwalić uprzeymości, z iaką przyięci byli.

Z rozkazu JC. Xiążęcey Mości przydani zostali do Prześ. Kamery tuteyszey: JJWW. Gutakowski, Podkomorzy WW. Xięstwa Litt. iako prezyduiący; Ostrowski Podskarbi W. Kor.; Felix Potocki; Stanisław Małachowski Referendarz Kor.; Stanisław Woyczyński Jenerał; Zaiączek Superintendent; Kochanowski Poseł Sandomirski. — Do P. Regencyi: JJWW. Ossoliński Starosta Drohicki iako prezyduiący; Xiąże Ludwik Radziwiłł; Alexander Potocki, Cześn. Kor.; Sobolewski Starosta Warszawski; Gorzeński Jenerał; Sołtyk Podstoli Kor.; Giełgud Jenerał.

Dnia 29. p. m. przyiechał tu Xiąże Borghèse, Szwagier Cesarza.

Dnia 30. p. m. zaczęła wchodzić piechota z korpusu JW. Marszałka Davoust, i artylleryą; pierwsza zaięła straże trzymane dotąd przez milicyą. — Sam także Marszałek przybył do tey stolicy dnia tegoż. Wodz ten, iak wiadomo z bulletinów wielkiego woyska, przyczynił się wiele nieustraszoną osobistą odwagą do świetnego zwycięztwa pod Jeną.

z Warszawy d. 5. Grudnia.

Wyszło tu drukowane w dwóch ięzykach, Polskim i Rossyiskim, następuiące obwieszczenie:

„Rozgłoszono, że Rossyanom Francuzi w bitwie pardonu nie daią; że zostaiących u siebie w niewoli, źle i surowo traktuią; fałsze te zbiiać będą Rossyanie wracaiący z niewoli Francuzkiey. Ich świadectwa wzywamy, iak z niemi się u nas obchodzono.

Nie nieszczęścia ludów szukamy; owszem staramy się wydźwignąć na nowo, co niesprawiedliwie obalono. Polacy! oto przyszła teraz wyglądana od was dawno pora wrócenia wam oyczyzny, albo teraz, albo nigdy. Ochoczo zatym opuszczaycie tyranów, i śpieszcie pod chorągwie woyska Polskiego, które wsparte posiłkiem, prowadzone przykładem, zagrzane gorliwością wielkiego Narodu, a zapałone miłością oyczyzny, okaże światu, że Polacy warci bydź narodem, warci bydź wskrzeszonymi przez Wielkiego NAPOLEONA.

(Podp.)

Wielki Xiąże Berg.
Jenerał Szef Głównego Sztabu,
Jenerał Dywizyi 8.
August Beillard.

JW. Marszałek Lannes, przybył dziś do tey stolicy.

Co tylko woyska nieprzyiacielskie ustąpiły z Pragi i całego brzegu nadwiślańskiego, natychmiast Francuzi: iazda, piechota, artylleryą, przeprawiać się zaczęli przez Wisłę na różnych statkach w prędce zebranych, i dotąd przeprawiaią się ciągle, a inni nadchodzą. Tymczasem pracuią z pośpiechem około postawienia mostu przez nieprzyiaciela zniszczonego.

JW. Stanisław Małachowski, Marszałek Seymowy, przybył wczoray do Warszawy.

P. Garrau, Inspektor rewii 7go korpusu wielkiego woyska, mianowany iest Intendentem Prowincyi Warszawskiey.

P. Kamera, ma teraz z rozkazu W. Xiążęcia Bergskiego odmieniony tytuł, to iest: Izby Naywyższey woienney i Administracyi publiczney, a P. Regencya: Izby Naywyższey Sprawiedliwości, pod powagą Cesarza i Króla NAPOLEONA.

Dwudzieste osme urzędowe doniesienie W. Armii.

Berlin dnia 7. Listopada 1806.

Jego Cesarsko Królewska Mość odprawił dziś rewią między 11. rano i 3. godziną po południu z dywizyą dragonii Jenerała Klein, uczyniwszy w niey wiele promocyów. Ta dywizya dystyngwowała się w batalii pod Jeną, przełamawszy kilka karabatalionów piechoty pruskiey. Cesarz przypatrywał się potém przechodzącemu wielkiemu parkowi armii, za którym szedł ekwipaż mostowy i park indżynieryi. Oświadczył Jenerałowi Songis, jeneralnemu Inspektorowi, swoie ukontentowanie z powodu czynności, iaką ten Jenerał okazał w uorganizowaniu rozmaitych części artylleryi Wielkiey Armii. Jenerał Savary otoczył blisko Wismaru nad morzem baltyckiém na czele 500 koni Jenerała pruskiego Usedoma, którego zabrał w niewolą z dwiema brygadami huzarów i dwiema batalionami grenadyerów; zdobył także wiele armat. Ta kolumna należy do korpusu, króren ścigaią W. Xiąże Berg, Xiąże Ponte - Corvo i Marszałek Soult, i który od brzegów Odry oraz Pomeranii odcięty, aż do okolic Lubeki zapędzony został. Pułkownik Ex lmans, Kommendant pierwszego regimentu strzelców korpusu Marszałka Davoust, wszedł do Poznania, miasta stołecznego W. Polski. Przyimowany tam był z entuzyazmem niewypowiedzianym: miasto napełnione było ludem, okna ozdobione iak gdyby podczas iakiey uroczystości, i kawalerya ledwo się mogła przedrzeć przez ulice. Jenerał indżynieryi Bertrand, adjutant Cesarza, popłynął na iezioro Szczecińskie, dla rekognoskowania pasów. W Dreźnie i Wittenbergu uformowano do oblężenia Magdeburga ekwipaż, którym Elba iest okryta. Spodziewać się należy, że ta forteca długo trzymać się niebędzie. Marszałek Ney ma zlecenie kierować oblężeniem iey.

Dwudzieste dziewiąte urzędowe doniesienie W. Armii.

Berlin dnia 9. Listopada 1806.

Brygada dragonii Jenerała Beker ukazała się dziś na paradzie. Jego Cesarska Królewska Mość chcąc wynadgrodzić dobre postępowanie składaiących ią regimentów, rozmaite uczynił promocye. Tysiąc dragonów, którzy pieszo za armią przyszli i w Poczdamie konie otrzymali, mieli wczoray rewią przed Marszałkiem Bessieres. Opatrzeni zostali niektórymi ekwipażami, których im brakowało, i maszeruią dziś, złączyć się z swymi korpusami, otrzymawszy dobre siodełka i konie, owoc zwycięztwa.

Jego Cesarska Królewska Mość rozkazał, nałożyć 150 millionów kontrybucyi na kraie pruskie i sprzymierzeńców Króla pruskiego.

Po kapitulacyi Xiążęcia Hohenlohe, Jenerał Blücher, który za nim maszerował odmienił drógę, i udało mu się, złączyć się z kolumną Xiążęcia Weimar, z którą złączona była kolummna syna Xiążęcia Brunświckiego. A tak owe trzy dywizye znaydowały się pod rozkazami Jenerała Blücher. Także rozmaite małe kolumny złączyły się z tym korpusem. Te woyska starały się przez kilka dni przeprawić traktami, które rozumieli bydź wolne od Francuzów; lecz połączone marsze W. Xiążęcia Berg, Marszałka Soult i Xiążęcia Ponte - Corvo zata-

mowały wszelki przystęp. Nieprzyiaciel usiłował obrócić się do Anklam i Rostoku. Lecz przeszkodzono wykonaniu tego proiektu. Starał się potém cofnąć do Elby, ale gdy i tam uprzedzony był, pomaszerował znowu naprzód, chcąc się do Lubeki dostać. Dnia 4. Listopada stanął w Grevismulen. Xiąże Ponte-Corvo poraził tylną straż; lecz niemógł uderzyć z korzyścią na korpus nieprzyiacielski, ponieważ niemiał tylko 1000 koni, nieprzyiaciel zaś liczył 3000 iazdy i wiele piechoty. Jenerał Vatier bardzo piękne przypuścił ataki w tey utarczce, wsparty będąc od Jenerałów Pactot i Maison. W rozmaitych okolicznościach tey potyczki, kompania flankierów 94go regimentu, kommenderowana od Kapitana Rasout, otoczoną została od kilku szwadronów nieprzyiacielskich; lecz woltiżery Francuzcy nielękali się bynaymniey napadu kiryssyerów pruskich. Przyięli ich z męztwém stateczném, i dobrze utrzymywanym oraz zręcznie kierowanym ogniem przymusili nieprzyiaciela do odstąpienia od zamiaru przełamania ich. Widziano potém, iak woltyżery piesze iazdę lotem ścigali. Prusacy utracili przy tey okoliczności 7 armat i 1000 ludzi. Lecz o godzinie 4. wieczorem, W. Xiąże Berg, który się był posunął na prawą stronę, wpadł także z swoią iazdą na nieprzyiaciela, którego proiekt ieszcze był niepewnym. Marszałek Soult maszerował przez Ratzeburg; Xiąże Ponte-Corvo udał się do Rhena, i nocował z 5. na 6ty w Schönbergu, zkąd o godzinie 2. po północy ruszył. Stanąwszy w Schlukup nad Trawą, kazał otoczyć 1600 Szwedów, którzy poczytali byli za rzecz przyzwoitą, cofnąć się z Lauenburga, chcąc wsieść na statki i przeprawić się za Trawę. Wystrzały armatne zatopiły statki przysposobione do wsiadania, a Szwedzi po kilkokrotném odstrzeleniu broń złożyli. Konwóy z 300 wozów ścigany od Wismaru przez Jenerała Savary otoczony został i zabrany przez kolumnę Xiążęcia Ponte-Corvo. Tymczasem nieprzyiaciel wzmacniał się w Lubece. M. Soult nietracił także czasu w swym marszu z Ratzeburga, tak dalece, że stanął przy bramie, Mühlenthor zwaney, podczas kiedy Xiąże Ponte-Corvo attakował bramę z strony rzeki Trave. W. Xiąże Berg z iazdą swoią był między nimi. Nieprzyiaciel reparował z pośpiechem stare fortyfikacye miasta Lubeki; zaprowadził bateryę na baszty, i niewątpił, iż tam przynaymniey ieden dzień zyska; lecz widzieć go, poznać i na niego uderzyć, iednego momentu było dziełem. Jenerał Drouet zbliżył się na czele trzech regimentów piechoty lekkiey do bateryów, uderzył na nie z zimną krwią, i z owém nieustraszoném męstwém, które właściwie iest woyskom Francuzkim. Bramy natychmiast wyłamane zostały, opanowano szturmem baszty, nieprzyiaciel w rozsypkę poszedł, i korpus Xiążęcia Ponte-Corvo przez bramę Trave do miasta wszedł. Strzelcy korsykańscy, flankierowie regimentu Po i 26tey brygady lekkiey, składaiącey dywizyą przedniey straży Jenerała Legrand, którzy ieszcze w tey kampanii niebyli walczyli, czekaiąc z niecierpliwością chwili mierzenia się z nieprzyiacielem, posuwali się z szybkością błyskawicy. Reduty, baszty, fossy, wszystko to oni przebiegli, podczas kiedy korpus Marszałka Soult przez bramę Mühlenthor do miasta wkraczał. Próżno nieprzyiaciel bronić się chciał na ulicach i rynkach; wszędzie był ścigany: wszystkie ulice, wszystkie place trupami okryte

były. Drugie dwa korpusy armii wpadaiąc z dwóch stron przeciwnych, złączyły się w środku miasta. Ledwo się W. Xiąże przedarł, aż natychmiast w pogoń za pierzchaiącym nieprzyiacielem poszedł. 4000 brańców, 60 armat, wiele Jenerałów, wielka liczba oficyerów zabitych lub zabranych, taki był wypadek tego pięknego dnia. Dnia 7. przededniem, wszyscy ludzie byli na koniach, gdy W. Xiąże Berg nieprzyiaciela w bliskości Schwatrau otaczał. Jenerał Blücher, syn Xiążęcia Brunświckiego, i wszyscy Jenerałowie prezentowali się zwyciężcy, żądali kapitulacyi i przed frontem armii francuzkiey, potém maszerowali. W tych dwóch dniach zniszczone zostały ostatnie korpusy armii pruskiey; opanowaliśmy resztę artylleryi tey armii, wiele chorągwi i zdobyliśmy 16,000 ieńców, między którymi znaydowało się 2000 iazdy. A tak ci Jenerałowie pruscy, co w szaleństwie swoiey nadętości tyle razy z Jenerałów austryackich szydzili, odnowili cztery razy klęskę ich pod Ulm: raz, przez kapitulacyą Erfurtu; drugi raz, przez kapitulacyą Xiążęcia Hohenlohe; potrzecie, przez poddanie Szczecina; poczwarte, przez kapitulacyą Schwartau. Miasto Lubeka znacznie ucierpiało. Dobyte szturmem, iego rynki, iego place, teatrem były rzezi: lecz niepowinno się uskarżać na nikogo, iak na tych, co woynę między mury iego przenieśli. Również Meeklenburg spustoszony został przez armie tak Francuzkie, iako też Pruskie. Wielka liczba woysk krzyżuiących się w tym kraiu, w każdym kierunku i marszem gwałtownym, niemogła się inaczey utrzymywać iak kosztem tych okolic. Ten kray niepotrzebnie się związał z Rossyą; los iego będzie przykładem dla Xiążąt Niemieckich, którzy szukaią związków z odległemi potencyami, dla uniknienia nieszczęść, ściągnionych na nie przez też potencye, które niedaią żadney pomocy i tym, z którymi ie łączy nayścisleyszy węzeł pokrewieństwa i nayzaufańsze stosunki. Adjutant W. Xiążęcia Berg, Dery, przymusił do kapitulacyi korpus eskortuiący bagaże, które się były cofnęły za rzekę Peene. Szwedzi wydali zbiegów i wozy. Marszałek Ney, któremu oblężenie Magdeburga zlecone zostało, kazał szturmować tę fortecę. Gdy wiele domów spalono, i mieszkańcy swoie nieukontentowanie okazali, Kommendant żądał kapitulacyi. Znayduie się w tey fortecy wiele artylleryi, magazyny znaczne, 16,000 ludzi, należących do przeszło 70 batalionów, i wiele kass rozmaitych korpusów.

Wśród tych ważnych wypadków, stawa iuż wiele dywizyów po nad Wisłą.

Konna poczta Warszawska przywiozła wiele przeiętych listów z Rossyi, z których się przekonać można, że bayki angielskich dziennikarzy wiele w tym kraiu znayduią wiary. Tak n. p. wierzą w Rossyi, że Marszałek Massena zabity został; że miasto Neapol zbuntowało się; że obsadzone iest Kalabryiczykami; że Król uszedł do Rzymu i że Anglicy w 5 lub 6000 ludzi opanowali Włochy. Ztemwszystkiem naymnieysza rozwaga, dostateczną iest na zbicie podobnych wieści. Czy to iuż Francya niema armii we Włoszech? Król Neapolitański znayduie się w swey stolicy; ma 80,000 Francuzów; iest panem oboyga Kalabryi, podczas kiedy w Petersburgu rozumieią, że Kalabryiczykowie w Rzymie się znayduią.

Dalszy ciąg urzędowych doniesień w dodatku.

Do Nro. 106.

GAZETY POZNAŃSKIEY

DODATEK.

Jeżeli niektórzy więźniowie galerowi, uzbroieni i nauczeni przez tego niegodziwego Sidneja Smitha, który ochydą iest woyska angielskiego, zabiiaią niektórych samotnych ludzi, zagardlaią maiętnych i spokoynych właścicieli, to żandarmerya i szubienica sprawiedliwą wymierza im karę. Marynarka angielska nie zaprze się tytułu sromotnego, iaki Sidnejowi Smith dała. Jenerałowie Stuart i Fox, wszyscy oficyerowie siły lądowey, oburzaią się, widząc imie angielskie z rozboynikami złączone. Zacny nawet Jenerał Stuart powstał publicznie przeciwko tym podłym potaiemnym spiskom, które równie niedołężnymi iak okrutnymi będąc, zamieniaią szlachetne rzemiosło woyny w rozboy i łotrostwo. Kiedy zaś Sidney Smith wybranym został, ażeby wściekłość Krolowy wspierał, iest więc iednem z owych narzędzi, których rządy zbyt często używaią, poświęcaiąc ie wzgardzie, iaką im same okazuią. Neapolitanie wydadzą w czasie na jaw listy Sidneja Smith, zlecenia, które rozdawał, i pieniądze, które sypał na wykonanie okrucieństw, których głównym iest sprawcą. Widać także z listów petersburgskich i nawet z depeszów urzędowych, iż tam rozumieią, że w wyższych Włoszech żadnego niemasz Francuza. Lecz wiedzieć należy, że oprócz armii neapolitańskiey, iest ieszcze we Włoszech 100,000 ludzi, gotowych ukarać tych, coby zamyślali przenieść znowu do Włoch woynę. Oczekuią także w Petersburgu pomyślnych wypadków dywizyi w Korfu, lecz niezadługo dowiedzą się tam, że porażoną została od Jenerała Marmont; że zabrano iednę część, i druga na okręty uciekać musiała. Wcale to iest co innego mieć do czynienia z Francuzami, iak z Turkami, których zawsze utrzymuią w obawie i uciemiężeniu rozsiewaniem niezgody po prowincyach. Lecz iakożkolwiek bądź, Rossyanie niebędą mieć trudności w odwróceniu od siebie hańby takowych wypadków; gdyż dekret Senatu dyryguiącego ogłosił, że to nie Moskale ale ich sprzymierzeńcy pobici zostali pod Austerlitz. Ale ieżeli nad Wisłą nowa nastąpi batalia austerlicka, to będą ieszcze inni oprócz nich pokonani, chociażby rownie dziś iak w tenczas ich sprzymierzeńcy złączeni nie byli z ich woyskami, i chociażby ich armia z samych Moskali tylko złożona była. Stan obrotów i marszów rossyiskiey armii wpadł w ręce ieneralnego sztabu francuzkiego. Nicby nie było śmieszniejszego nad plany operacyine Moskali, gdyby ich czcze nadzieie śmiesznieysze ieszcze nie były. Trzeba, aby ta woyna ostatnią była; trzeba, aby iey autorowie tak surowie ukarani byli, iżby każdy, któryby potém zamyślał porwać się do oręża przeciw Ludowi Francuzkiemu, wiedział przed woyną, iakie mogą bydź ztąd skutki.

Saxonia.

z Lipska d. 18. Listopada. — Wiele kuryerów, którzy przez nasze miasto przechodzili, zapewniaią, że przednia straż Marszałka Davoust weszła do Warszawy, i że w tey stolicy, iako też w Poznaniu i na całey drodze Francuzi przyimowani byli z entuzyazmem. Wszędzie młodzież do oręża śpieszy, i Cesarza z nayżywszém upragnieniem oczekuią. Jenerał Dąbrowski stanął na czele swych współrodaków.

Mówią tu wiele o poselstwie Jenerała Rossyiskiego Tolstoy, wysłanego przez Monarchę Rossyiskiego do Cesarza Francuzów.

Długa koley nieszczęśliwych wypadków monarchii pruskiey z rozmaitych powstała przyczyn. Pierwsza była ta, iż całey pruskiey potęgi w iednym niezgromadzono punkcie, że łącznie z armią odwodową przynaymniey 60,000 ludzi niemiało żadnego udziału w batalii pod Jeną, właśnie iak gdyby armia z 120 do 130,000 Prusaków więcey iak dostateczną była przeciw Cesarzowi Napoleonowi. Druga przyczyna była, że się niewyszło przeciw nieprzyiacielowi, tracąc czas pod Erfurt, i dopiero gdy Cesarz Napoleon lasy Thuryngskie iuż z strony zachodniey otaczać zaczął, ułożono olbrzymi plan, to iest: uderzyć na armią francuzką przez Frankfort, Würzburg i Bamberg. Potrzecie, wysłano Xiążęcia Ludwika Pruskiego z słabym korpusem na obronę stanowiska pod Saalburg. Co przy zwykłey taktyce Francuzów przewidzieć należało, i tu także nastąpiło; korpus z Prusaków i Sasów złożony, został otoczony, z przewyższaiącą siłą napadnięty, i z wielką porażony stratą, co nieufność i trwogę między główną armią Prusaków sprawiło. Poczwarte, Prusacy popełnili błąd, że wąwozów Kösen nieobsadzili. Marszałek Davoust przedarł się przez Naumburg, uderzywszy na lewe pruskie skrzydło razem z frontu, z boku i tyłu. Także stanowisko Prusaków między Capelenburg i Auerstaedt niebyło dla nich wcale korzystném, owszém tak szkodliwém, że im retyrada do Magdeburga przeciętą została. Musieli oni bowiem cofać się przez Weimar i Erfurt, ztamtąd maszerować w wielkiém półkolu, aby się dostać do Elby, gdzie ich przezorni Francuzi zawsze kilku marszami uprzedzali, i ztąd też pochodziło, że się całe pruskie korpusy poddawać musiały. Niepoięta iest rzecz, że pruska armia dnia 13. Października lub nocy następuiącey nieposunęła się do głębokich nadbrzeżów Saali, z których Francuzi z wielką trudnością na równiny weimarskie przedzierać się musieli. Pruski korpus odwodowy pod Xiążęciem Eugeniuszem Wirtembergskim, z 22,000 ludzi złożony, który dnia 14. Października pod Halą bez żadnego celu stał, byłby wyborną uczynił przysługę w tyle poboiowiska pruskiego, i byłby niedozwolił korpusowi Marszałka Ney, zabrać po południu tyłu Prusakom. Ale kiedy to w zawrocie głowy armią za dosyć liczną poczytywano! Wreszcie, było to błędem, który w kronikach woien nieztartą będzie plamą, iż wszystkie główne fortece, iako to: Kiestrzyn, Szczecin etc. w bezobronnym zostawiono stanie, które przy lepszych dyspozycyach byłyby mogły wytrzymać kilkomiesięczne oblężenie, i nieprzyiaciela zatrudniać.

Państwo niemieckie.

Od brzegów Menu d. 19. Listopada. — Hessenkasselskie zbroiownie w Kassel, Hanau i Ziegenhain tak nadzwyczaynie obficie napełnione były, iż do ich wywiezienia 2000 wozów potrzeba było. Samych karabinów znayduiących się ieszcze w dobrym stanie wynosi liczba 80,000. W krótce ocze-

kuią także artylleryi cięzkiey, ktorey w tamecznych zbroiowniach bardzo wiele było. Równanie z ziemią fortecy Hanau idzie bardzo śpiesznie, ponieważ teraz codzień 4000 chłopów około tego pracuie.

Królestwo Hollenderskie.

z Hagi d. 19. Listopada. — Dziś wieczorem Król Jmć powrócił w naylepszém zdrowiu od armii, witany będąc od Ministrów i innych dystyngwowanych osób.

niem, ktore natychmiast nastąpić powinno, otrzymaią od policyi legitymacyi atest. Wreście pod podobną karą, powinna wszystka odstaiąca i rządząca się czeladź na ratuszu na piśmie bydź meldowaną.

6) Co się tyczy przekupstwa tedy obwieszczenie z dnia 5. Sierpnia 1803, ktorego exemplarze nietylko na wielu mieyscach lecz i na ratuszu poprzybiiane, stosownie do tegoż za regułę podaiemy, ktorego ograniczenie niedozwala kroździey bydź tutey wyszczególnione.

W Poznaniu dnia 7. Grudnia roku 1806.

Magistrat.

Obwieszczenie. Przypominamy publiczności następuiące policyine przepisy, ktorych wypełnianie ściśle zalecamy, ponieważ w przeciwnym razie i w przypadku kontrawencyi, nieomylnie i bez wszelkiego względu kara ustanowiona realizowaną będzie, a tym bardziey, iż te wszystkie urządzenia, nietylko, że do każdego wiadomości doszły, lecz takowe iuż wielokrotnie razy ponawiane były:

1) Obwieszczenie z dnia 14. Listopada, tyczące się chędożenia miasta.

2) Obwieszczenie z dnia 13. Listopada, tyczące się meldowania obcych i przyiezdnych.

3) Każdy mieszkaniec, iak prędko wilgotne powietrze nastąpi pod karą talara 1. powinien natychmiast rynsztoki odrąbować i chędożyć kazać.

4) Wylewanie przed drzwi lub z okien pod karą 2. talarow zakazuie się.

5) Wmierze obwieszczenia z dnia 6. Września roku przeszłego, przypominamy powtorny raz publiczności, iż pod karą 5. talarow, nikt bez rożnicy stanu ważyć się powinien, służących przyimować, iak prędko ciż zaświadczenia, ktorych formularzy za 1. dgr. na ratuszu dostać można Państwa swego, u ktorego w służbie zostawali, nieokaże, ktore to zaświadczenie Państwo służących przyimuiące, do siebie schować powinno, aby się tym legitymować mogli. Takowi zaś służący, ktorzy z innych mieysć przychodzą, i ieszcze tutey niesłużyli, muszą zamiast takowego zaświadczenia, pozwolenie od swoiey zwierzchości mieć, iż tutey

Obwieszczenie. Przypominamy publiczności następuiące obwieszczenia z dnia 13. Listopada r. b. Wszystkim gościnnym i przyieżdżaiącym obcym, ten obowiązek dotąd uczyniliśmy, aby się w godzinach dwoch po ich przybyciu u Dyrektora Policyi meldowali, a przecież urządzeniu temu niezawsze zadosyć się czyni, i ieszcze mniey w celu takowym zważane bywa, przeto ninieyszym pod iak nayściśleyszą karą nakazuiemy:

1. Aby każdy przyieżdżaiący obcy natychmiast o swoim przybyciu tutey osobiście u Dyrektora Policyi na ratuszu wraz z swemi paszportami i innem legitymowaniem się meldować. Wyższe przez stan ich okazały iuż zadosyć znane osoby meldowanie takowe na piśmie uczynić mogą, aby tamże pozwolenie tu bawienia się wyiednać można.

2. Wszystkim tuteyszym mieszkańcom, a osobliwie gościnnym i karczmarzom nakazuiemy, nikogo do domow swych, ktoryby karty pozwolenia nieokazał, przyimować, i obowiązku tym każdego przyieżdżaiącego obcego ninieyszym uwiadomić maią, a gdyby obcy w ciągu godziny iedney po swoim przybyciu pozwolenia rzeczonego nieokazał, tegoż, pod iak nayściśleyszą karą i zastąpieniem wszystkich nieco przez obcego popełnić mianych traktowań, u Dyrektora Policyi donieść maią.

A zatym gościnni maią każdemu z obcych, zaraz przy wstępie tychże w dom ich, stan, nazwisko i mieysce, zkąd ich przybycie, opisać kazać, aby każdego zaraz znaleść i poznać można, z tém zaleceniem, iż każdy, ktory przeciw te-

padnie, ponieważ przy teraźnieyszych okoliczno-ściach takowa opieszałość wdwoynasob przebaczoną bydź niemoże.

W Poznaniu dnia 2. Grudnia roku 1806.

Magistrat.

Obwieszczenie. Audytor w Radzie Stanu, Intendant Departamentu Poznańskiego. Za listem JW. Konsyliarza Stanu, Intendanta Jeneralnego Wielkiey Armii, datowanym dnia 3. Grudnia, postanawia, co następuie:

Punkt 1. Odtąd w kassach departamentu Poznańskiego przyimowane niebędą bilety skarbowe, znane pod nazwiskiem Tresorschein.

Punkt 2. Kamera Skarbowa i Woienna, Deputacye administruiące Akcyzy, Cła i Sol, i wszyscy poborcy publicznych dochodow, pod iakimkolwiek nazwiskiem exystuiący, zostaią obowiązani do zachowania i dopełnienia ninieyszey ustawy. W Poznaniu dnia 4. Grudnia roku 1806.

E. Vincent.

Obwieszczenie. Audytor w Radzie stanu, Intendent Departamentu Poznańskiego. Będąc uwiadomionym, że w wielu mieyscach departamentu, osoby nieumocowane, albo też maiące zlecenia od nieprzyzwoitych urzędow, każą sobie oddawać kassy, suspenduią i stanowią poborcow, i dopuszczaią się innych czynności przeciwnych dobremu porządkowi administracyi kraiowey, stanowi, co następuie.

Art. 1. Zakazuie się wszystkim poborcom dochodow publicznych departamentu iakiegożkolwiek nazwiska, oddawać pieniądze przez nich zebrane gdziekolwiek indziey, iak tylko do jeneralnych kaſs będących w Poznaniu, i to sposobem dawniey używanym.

Art. 2. Zakazuie się pod naysurowszemi karami, komużkolwiek niemaiącemu do tego zlecenia od Intendenta, żądać oddania sobie kaſs, pieczętować ie, kazać sobie okazywać rachunki, albo poborcow oddalać.

Art. 3. ... ktokolwiek od czasu weyścia woyska kazał sobie oddać kassy publiczne, iest obowiązany, oddać do kaſs jeneralnych w Poznaniu, to co odebrał, a to pod karą prawami oznaczoną.

Art. 4. Stosownie do instrukcyi wydanych przez Kamerę finansową, i przez deputacye zawiaduiące administracyami cełakcyzy i soli, poborcy dochodow publicznych maią zrobić i podać co sobotę każdego tygodnia stan aktualny ich kaſs.

Art. 5. Kammera finansowa i deputacya zawiaduiąca administracyą cel akcyzy, i soli, Landraci i Szteyraci, każdy w swoim wydziale są obowiązani dopilnować exekucyi tey ustawy. W Poznaniu dnia 4. Grudnia roku 1806.

E. Vincent.

Uwiadomienie. Wszystkich rzemieślnikow, ktorzy rożnych potrzeb dostawienia ku założeniu Cesarsko-Krolewsko. Francuzkiey piekarni uskuteczniali ninieyszym rekwiruiemy, aby w ciągu dni 8 i naydaley do dnia 18. tego miesiąca codziennie przed południem o godzinie 10. na ratuszu likwidacye i kwity z dostawienia takowych otrzymane podali. Ci zaś, ktorzyby termina te zaniechali, sami sobie ztąd pochodzące, a im nader nieprzyiemne bydź mogące skutki przypiszą. W Poznaniu dnia 10. Grudnia roku 1806.

Magistrat.

Obwieszczenie. Portret N. NAPOLEONA Cesarza Francuzow i Krola Włoskiego, przedaie się za tal. 1. dgr. 12. na ulicy NAPOLEONA pod Nro. 114.

Doniesienie. Doświadczony praktycznie ekonom, wieku poważnego, ktory tak w Meklemburgu przez lat 14. naywiększemi zarządzał dobrami, iako też w tuteyszey okolicy miał inspekcyą nad rożnemi znacznemi maiętnościami, ofiaruie usługi swoie iako Kommissarz, dozorca lub Rendant, do ktorych na żądanie każdego momentu iest gotow. Dokładniey zawiadomić się o tém można w expedycyi gazetowey.

Drukował Deker i Kompania w Poznaniu.